

SILVA RERUM

WŁADYSŁAW SKOCZYŁAS.

Wielka wystawa międzynarodowa drzeworytów zorganizowana w Warszawie, w IPS-ie, biegnie się z dwudziestolennim jubileuszem pracy artystycznej czołowego przedstawiciela wspaniałego drzeworytnictwa polskiego, prof. Władysława Skoczylasa. Wystawa prac jubilatów w Salonie Garlińskiego jest pięknym świadectwem wybitnej i owocnej działalności artystycznej W. Skoczylasa.

ABC (295) pisze z tej okazji:

IPS daje możność zorientowania się, jak wygląda grafika polska na ogólnym tle drzeworytu współczesnego; zestawienie dzieł polskiego z wystawą Skoczylasa pozwala sprawdzić, jak daleko uśmierzono na drodze rozwoju na szcze drzeworytnictwa, od czasu, gdy wielki bacz rodzinnej ksylografii położył pod nią podwaliny swoją działalnością pedagogiczną i artystyczną.

Będem byłoby mniamać, że wszystko zrobił Skoczylas — pedagog; dobry nauczyciel, działający jednak raczej moca własnego przykładu. Przyszł na teren pustej: po okresie stosowania ksylografii, jako środka reprodukcyjnego — ilustracyjnego, w drugiej połowie 19-go wieku nadziedział czas, w którym nawet w tej formie drzeworyt nie istniał.

Od początku 20-go wieku nieliczni malarze, dorywczo własnemu, zajmują się grafiką, próbując swych sił głównie na polu akwaforty, względnie na suchej igły. Tak też rozpoczął Skoczylas.

Dwadzieścia lat jest to okres niewielki, jeżeli się uwzględni dorobek artysty i jego rolę w rozwoju współczesnej polskiej grafiki. Jak wygoda działalność Skoczylasa?

W roku 1913 wyjeżdża do Lipska i zapisuje się do klasy drzeworytu tamtejszej Akademii Sztuk Graficznych. Po półrocznym pobycie zagranicą, wraca do Zakopanego i poświęca się drzeworytowi. W roku 1918 przenosi się do Warszawy, w r. 1922 obejmuje katedrę grafiki w Warszawskiej Szk. Sztuk Pięknych. W 1926-ym organuje Stowarzyszenie Polsk. Art. Grafików „Ryt”.

W roku 1930-ym piastuje godność dyrektora departamentu Min. W. R. i O. P., potem, w 31 marca znowu na stanowisko profesora grafiki w Akademii Sztuk Pięknych. Przez ten cały czas w przeciągu 20 lat, wykonał przeszło 300 dzieł rytów. Większe cykle stanowią: „Teki zbrojnicza (1920 r.), „Teki Podhalañska (1921 r.), „Stare Miasto” (1930 r.), oraz szereg ilustracji do dzieł Kasprowicza, St. Wasylewskiego, Wł. Reymonta, Żeromskiego i J. G. Pawlikowskiego.

W chwili obecnej Skoczylas ma całe zastępy uczniów i naśladowców, — od miernych i biernych, dlabących drzewo czy linoleum, „pod Skoczylasa” — do jednostek twórczych, idących własnymi drogami i czerpiących wzory z tego samego źródła, co i Skoczylas, — czyli ze sztuki ludowej.

Skoczylas już ze szkoły graficznej w Lipsku wyniósł dobrą znajomość sumiennego rysunku z natury, którą potem umiał pogłębić w studiach górkich i wykorzystać, już w uproszczonych syntezach kształt. kompozycji zbrojniczych. Opart się na sztuce ludowej, ale nigdy, wie dziwnym instynktem artysty, nie naśladował jej nieudolnie naiwnego rysunku. Od błędnego tego nie ustrzegł się, w swoim czasie, niektórzy jego uczniowie.

W Skoczylasie słusznie widzimy przedstawiciela sztuki rdzennie, rasowo polskiej.

Współczesna grafika polska znacząco się odnowiła i nabrała nowych sił, zwracając się do źródeł najpewniejszych — do twórczości starych polskich mistrzów...

Właśnie grafika wykazuje dobitnie, jak wielką siłę posiada przeszłość jak łatwo jest iść naprzód, gdy się korzysta z doświadczenia i twórczych wysiłków poprzednich pokoleń.

7-mie dniowa wycieczka P. B. P. ORBIS do PRAGI
od 25 do 31 października
w programie zwiedzanie Karsbada, Marienbada, Pilzna, Karlosteina
ZŁ. 340. — z Warszawy łącznie z pasportem, wiza, przejazdami, hotelami i całonocnym utrzymaniem w Czebach.
Zgłoszenia i informacje do dnia 19 października.

ORBIS
CENTRALA ODDZIAŁY

Doktor H. BUCH AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
odwiedzanie od 11—14—6
przy ulicy Niemcewskiej 25, tel. 8 64
Lokule chorych w Łazniach Położniczo-Ginekologicznych — M. Pohulanke 15, tel. 14-71

Proces U. O. N. o napad na pocztę w Truskawcu

SAMBOR. PAT. W piątym dniu rozprawy o napad na pocztę w Truskawcu trybunał przesłuchiwał świadka Józefa Bilasa z Truskawca, który stwierdził, że pieniądze zrabowane na pocztę zabrali Wasyl Bilas, Hnatowicz i Danyliyszyn, inni oskarżeni mieli w czasie napadu rozdzielone role i wyznaczone stanowiska. Świadek Antoni Fitz, wywiadowca policji, opowiada o przebiegu śledztwa oraz o przyznaniu się poszczególnych oskarżonych do czynu. Wszyscy oskarżeni zeznania świadka potwierdzają. Przy tej sposobności prokurator zaznacza, że jak widać z zeznań wszystkich, aby nikt nie mógł rzucić podejrzania o wymuszenie zeznań.

Trybunał odrzucił wniosek prokuratora o czytanie niektórych numerów „Surmy”, gdyż tendencje polityczne, jakie panowały wśród oskarżonych zostały dostatecznie jasno wysłuchane na obecnej rozprawie. Dalej trybunał odmówił wnioski obrony co do odczytania aktów sprawy stowarzyszenia „Plasta” z dawnych procesów w sądzie grodzkim w Samborze i Strjuju, ponieważ sprawa „Plasta” niema nic wspólnego z obecną rozprawą. Z

Podwyższenie emisji Pożyczki Narodowej

WARSZAWA. PAT. Rada Ministrów, która obradowała w dn. 13 b.m. pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza, uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu emisji Pożyczki Narodowej. Projekt ten

WITOS ROPCZYCKI PRZED SĄDEM

Proces Stronnictwa Ludowego o podburzenie ludności

TARNÓW. PAT. — Przed kompletem sądu rozpoczął się w piątek rano rozprawa z kompleksu spraw o t. zw. zajęcia ropczyckie przeciwko niejakiemu Piotrowi Chładowskiemu gospodarzowi ze wsi Skrzyszów, oskarżonemu o to, że 6 czerwca 1933 r. w Kozodrzy publicznie nawoływał do pozbawienia wolności specjalnie wezwanej komisji, złożonej z wyższych przedstawicieli władz oraz o to, że 18 czerwca 1933 r. groził zastosowaniem terronu mieszkańcom wsi Paszczyzna, o ile nie zaprzestają o Stronnictwa Ludowego. Czynami temi doprowadził oskarżony występów z art. 154 par. 1 K. K., oraz 250 KK.

Według aktu oskarżenia, specjalna komisja, wydelegowana przez Urząd Wojewódzki, która w dniu 6 czerwca przybyła do Kozodrzy na miejsce zajęcia z egzektorem skarbowym, zastała na miejscu kilkusetosobny tłum, zalegający ścisłe drogi. Z tłumy wysunął się oskarżony Chładowski, wybitny działacz Stronnictwa Ludowego i w imieniu zebranej ludności żądał odroczenia płatności podatków na jesień i zaniechania dochodzenia w sprawie poprzednich zajęć w Kozodrzy z egzektorem skarbowym, a nadto zażądał pisemnej deklaracji od starosty Celewicza.

Gdy przedstawiciele władz skierowali się do stojących obok samochodów, by udać się do Ropczyc, oskarżony, zwracając się do tłumów, wołał: „Stać na miejscu, nie ruszać się!” Na skutek tego wezwania grupa chłopów stanęła zwracając przed samochodami i wśród okrzyków: „Zatrzymać motor, nie puszczaj icht, przeciąć gumy!” nie dopuściła do djazdu. Dopiero po dłuższym czasie, gdy rozszedł się gospodarze na wezwanie komisji ustąpił, członkowie komisji mogli odjechać do Ropczyc. Na zebraniu 18 czerwca 1933 r., w Domu Ludowym w Paszczyźnie oskarżony wzywał mieszkańców gminy do wpisywania się do Str. Ludowego, a zarazem zagroził, że jeżeli tego nie zrobią do 29 czerwca, to członkowie Str. Ludowego przejdą po trupach i zostanie tutaj tylko ściernisko. Pod wpływem tych groźb utworzono miejscowe kolo Str. Ludowego.

Oskarżony Chładowski odpowiada z aresztu Do winy się nie poczuwa. W Kozodrzy zgromadził tłum żądał od niego, aby mówił. Oskarżony zwrócił się do starosty o pozwolenie mówienia. Po przedstawieniu postulatów ludności, oskarżony, chcąc rzekomo ułatwić komisji odjazd, krzyknął: „Stać i nie ruszać się”. Oskarżony przyznaje, że gdy nac. Malaszyński, chcąc ratować sytuację, przemówił do chłopów, to przerwał mu okrzykiem: „Proszę się skraćć bo naród się niecierpliwi!” Dalek przyznaje, że obecnego na zebraniu postać Stachnicka nazwał publicznie zdracającą sprawę ludową, gdyż poseł obiecywał miał załatwienie spraw podatkowych

a nie załatwił. Oskarżony jednak zaprzecza, jakoby na wiecu w Paszczyźnie groził komuniści. Z kolei przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Św. Pokułek twierdzi, że gdy komisja chciała odjechać, oskarżony nie chciał dopuścić jej do auta, wołając: „Stać, nie ruszać się!” Wówczas chłopcy poczęli wydierać koły i nie wiadomo, do czego byliby doszli, świadek Dydo zeznaje, że oskarżony był poleś Stachnicka, mówiąc, że zaprzędał się on stąroszce za 100 złotych. Świadek Maroń potwierdza punkt oskarżenia o groźbach w stosunku do ludności.

Doniosłe zeznania składa kom. Bilewicz, członek komisji, którą tłum zatrzymał w Kozodrzy. Świadek zeznaje, że Chładowski przemawiał do ludzi w sposób wysoce demagogiczny, dalej potwierdza przedstawienie zajęcia przez akt oskarżenia, stwierdzając, że sytuacja była bardzo poważna. Następni świadkowie zeznają na korzyść oskarżonego, utrzymując, jakoby oskarżony na wiecu w Paszczyźnie mówił: „Zapisujcie się do Stronnictwa Ludowego, organizujcie się, bo grozi komunizm i hitleryzm. Jak oni przyjdą, zostanie ściernisko”. Po konfrontacji tych kilku świadków ze świadkiem Marońem, ten ostatni podtrzymywał w całości swe zeznania, twier-

ząc, że Chładowski nic nie wspominał ani o hitleryzmie, ani o komunizmie.

Po zeznaniach kilku dalszych świadków zarządono przerwę.

TARNÓW. PAT. — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Chładowskiemu sąd przesłuchiwał świadka wiceprokuratora Sądu Okr. w Tarnowie Patrońskiego, który w dniu 6-go czerwca był w Kozodrzy. Świadek zeznaje m. in., że przemówienie Chładowskiego miało charakter wybitnie podburzający. Następnie zabrakł głos prokuratora Stęgemayer, domagający się skazania oskarżonego z art. 154 i 250 KK. Po przemówieniach obrońców: Palecznego i Merza, oskarżony w ostatnim słowie tłumaczy się, że przemawiając w krytycznym czasie w Kozodrzy, spełnił obowiązek, zalecony przez komendanta posterunku opano-wania tłumów. Ponieważ tłum był wzburzony, musiał mówić radykalnie. Oskarżony okazuje skruchę, powołując się na to, że jest wnukiem powstańca, ma żonę i 6 dzieci i prosi o łagodny wymiar kary.

O godz. 10 trybunał ogłosił wyrok, uznając Chładowskiego winnym przestępstwa z art. 154 par. 2 KK. i skazując go na 1 rok więzienia bez zawieszania, włączając areszt śledczy, natomiast uwalniając go od oskarżenia z art. 250 KK. Na wniosek obrony uchylono areszt śledczy

Uchodźcy żydowscy z Niemiec w Paryżu



W Paryżu istnieje organizacja dobroczynna, udzielająca pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec. Oprócz udzielania doradniej pomocy, organizacja ta zajmuje się wyszukaniem pracy

da uchodźców, względnie ułatwia im wyjazd do krajów, w których chcą się osiedlić.

Na zdjęciu — meldowanie się uchodźców w siedzibie wspomnianej organizacji.

roselli i wówczas M. Józefowicz poznał operę, przedwzrostkiem „Trubadura”.

Prof. M. Józefowicz, opowiadając o dawnym Wilnie, wykażwał się nieprzejętymi zdolnościami narratorskimi. Jego opowiadanie — niewymuszone, bezpretensjonalne, opronienie łagodnym humorem, oddawało wygląd bardziej niż „przedwojennego” Wilna, plastycznie zarysowywało sylwetki wileńskich znakomitości i dźwięków w rodzaju starszaka Józefa Pief-kowskiego, autora „polececz”, przyzwyanego niewiedzącej szczeni — „Serecz”, — słowem, przenosiło słuchaczy do epoki, która już odeszła i która ma tak swoisty urok.

Obdarzony nieprzeciętną pamięcią, prof. M. Józefowicz utrzymał w swych wspomnieniach tak dokładny obraz Wilna z przed 60 laty, iż doprawdy dziwić się tylko można, jak wrażliwy był i spostrzegawczy młody chłopak, garncarz się do sztuki i marzący o karierze artysty.

Odezyt, a raczej gawęda o Wilnie prof. M. Józefowicza jest rzetelną pozycją w cyklu „Dawne Wilno”. Ale właśnie dlatego chciałoby się pod adresem organizatorów, którzy tak szczęśliwie zainicjowali ten cykl, wyrazić życzenie jeszcze większego wysiłku, a mianowicie: czy nie dałoby się zorganizować wydawnictwa, poświęconego dawnemu Wilno? — Projekt taki, wiemy, — kielkował. A nubby się dal zrealizować? — byłoby niezmiernie dobrze. Wspomnienia profesora M. Józefowicza bezwarunkowo zasługują na utralenie w druku.

W. Ch.

PODRÓŻ DOKOŁA EUROPY POD WAGONEM KOLEJOWYM Z Teatru Małego w Warszawie

PARYŻ. PAT. Według doniesienia z Harwu, tamtejsza policja zatrzymała 18-letniego Józefa Kucińskiego, który odbył podróż z Warszawy przez Wiedeń, Insbruck, Paryż do Harwu pod wagonem kolejowym. Kuciński przybył przed 5-ciu laty z Ameryki do Polski i obecnie zapragnął tam powrócić. Nie mając dostatecznych środków finansowych, odbył podróż do Harwu w ten sposób, zaś aresztowany został w chwili, gdy usiłował przedostać się potajemnie na jeden ze statków amerykańskich.



Teatr Mały w Warszawie na inaugurację nowego sezonu wystawił sztukę Tad. Rittnera pt. „Lato”. Na zdjęciu Marja Gorczyńska i Kazimierz Justjan w jednej ze scen tej sztuki.

Kto pije najwięcej wina?

Dzięki danym, przedstawionym w lipcu na Konferencji Ekonomicznej w Londynie przez Międzynarodowe Biuro producentów wina, możemy się dowiedzieć, kto najwięcej a kto najmniej pije wina.

Statystyka odnosi się do konsumcji wina przez jedną osobę w ciągu roku 1932 w najważniejszych państwach świata. Na pierwszym miejscu jest Francja, której mieszkańiec przeciętnie konsumuje 145 litrów wina, dalej: Włochy 107,5 l., Hiszpania 80 l., Grecja 42,5 l., Czechosłowacja 39 l., Szwajcaria 38,7 l., Węgry 37,8 l., Rumunia 31,4 l., Jugosławia 28,4 l., Austria 17,8 l., Meksyk 17,5 l., Bułgaria 16,2 l., Kanada 15 l., Australia 9,5 l., Egipt 7,4 l., Belgia 3,3 l., Niemcy 2,5 l., W. Brytania 1,3 l., Polska 0,04 l., Rosja Sowiecka 0,03 litra.

Cyfrę tę wykazują, że w całym szeregu państw, jak Francji, Meksyku, Hiszpanji, Kanadzie, Jugosławii i innych konsumcja wina wzrosła bardzo znacznie od czasów przedwojennych, w niektórych państwach nawet o kilkadziesiąt litrów na głowę.

Natomiast najwięcej wina konsumuje jak dawniej Francja, która mimo, że produkuje wina bardzo dużo, musi je jeszcze sprowadzać i to w dość dużej ilości, bo około 14 milionów hektolitrow.

Najskromniejsze miejsce w statystyce o-bok Rosji Sowieckiej posiada Polska. Przeciętnie Polak konsumuje 0,04 l. wina na rok! Nie znaczy to bynajmniej byśmy wina nie lubili pić. Owszem dawniej znacznie więcej wina u nas konsumowano. Obecnie ilość jego spada na korzyść przedwzrostkiem spożycia wódki. Trudno. Mur celny nie pozwala na niższe ceny wina. Skutki są takie, że ogromna ilość narczyc w zimie w okolicach granicznych z Czechosłowacją, przechodzi tam nietykko, by użyć sobie na pomaraczkach, ale by też skosztować wina. Powrót następuje w fnjach mocno krętych...

Przemówienie marszałka Wł. Raczkiewicza

przewodniczącego Komitetu Obywat. Pożyczki Narodowej

Wygłoszone w Raajo w dniu 12-X 1933

Zabierając dziś głos, jako Prezes Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej, stwierdzam, z prawdziwą radością, że akcja pożyczkowa dała wyniki bardzo korzystne i to z wielu punktów widzenia. Pożyczka za stała pokryta blisko trzykrotnie — cyfra ta sama świadczy o powodzeniu pożyczki. Nie możemy jednak ograniczyć się do stwierdzenia wyników cyfrowych, bo byłoby to zbyt jednostronne ujęcie, — zaniechanie powodzenia pożyczki jest wiele głębsze.

Mielśmy do oceny zjawiskiem łączącym w sobie cechy operacji finansowej i cechy akcji społecznej, akcji współdziałania z Państwem w chwili trudności budżetowych. Oczywiście, że wysokie pokrycie pożyczki i osiągnięcie dzięki niemu zabezpieczenie na pewien okres równowagi budżetu, jest tym celem bezpośrednim, który wybijają się na czoło i o który przedwzrostkiem chodziło. Spełnienie tego celu daje społeczeństwu poczucie spokoju i pewności, przeświadczenie, że nie stoi przed żadnymi niespodziewanymi wstrząsami finansowo-gospodarczymi. Samo to nie usuwa jeszcze trudności kryzysowych w życiu poszczególnego człowieka, ale utrzymuje niezbędne warunki dla jego walki z temi trudnościami. To jest już bardzo wiele.

Robimy to własnymi siłami, przez co wykazujemy, że odporność i wytrzymałość organizmu gospodarczego Polski jest znaczna i pozwala nam śmiało mówić o zwycięstwie.

Pokrycie pożyczki do wysokości 325 milionów, stwarza te warunki równowagi na okres dłuższy, niż to wynikałoby z pierwotnego zamierzenia Rządu, była mowa o 6 miesiącach, wyniki osiągnięte pozwalają mówić o okresie pełnego roku. Dzięki nim mogło ukazać się rozporządzenie p. Ministra Skarbu, które umożliwiła poszczególnym subskrybentom rozterminowanie wpłat na dłuższy okres czasu, co niewątpliwie uczyni ciężar tej, dyktowanej potrzebą Państwa oszczędności, lżejszym do zniesienia, a zarazem znacznie zmniejszy ewentualne skutki deflacyjne pożyczki, co do których wysuwano pewne obawy. Mamy więc wszelkie powody do radości.

Radość tę odczuwać powinno całe społeczeństwo, a przedwzrostkiem ci, tak liczni obywatele, którzy w niezmiernie szybkim czasie podjęli bezinteresownie akcję na rzecz pożyczki i, nie szczędząc osobistego trudu, doprowadzili ją do szczęśliwego końca. Tym wszystkim, którzy bądź w Komitetach Wojewódzkich, bądź w Komitetach Powiatowych i Lokalnych, lub też w organizacjach społecznych, przeprowadzali akcję pożyczkową, składam imieniem Centralnego Komitetu Obywatelskiego serdeczne podziękowanie. Trud ich zasługuje na uznanie całego społeczeństwa.

Pożyczka jest korzystną lokatą oszczędności. Nabycie pożyczki jest operacją finansową. Kto nabył pożyczkę, nie nie stracił, przeciwnie — zyskał. Jeżeli mimo to akcja pożyczkowa ujęta była, jako na szeroka skalę zakrojona akcja społeczna, a sama pożyczka nazwana „Narodową”, to dlatego, że celem pożyczki było zabezpieczenie istotnego fundamentu życia gospodarczego Państwa, a jej subskrypcja przez społeczeństwo wymagała zwoleń z życia na oszczędność i skrócenie swych potrzeb właśnie dziś, gdy poziom życia i tak już bardzo znacznie został obniżony. Wpłacanie rat pożyczkowych wymagać będzie dalszego wysiłku obywatelskiego ku powszechnemu przystosowaniu poziomu życia do warunków kryzysowych, co jest nie-lada społecznym wysiłkiem. Zdolność przystosowania poziomu życia do warunków,

jest jednym z bardziej charakterystycznych objawów zdrowia moralnego społeczeństwa. Ci, co pracowali na rzecz pożyczki, byli zarazem propagatorami tej dyscypliny wewnętrznej, jaką trzeba w sobie wytworzyć, by to przystosowanie osiągnąć. Jest to dodatkowy rys społeczeństwa pożyczki.

Co jednak, podkreślić musimy, sprawia mi największą radość, gdy zastanawiam się nad osiągniętymi wynikami pożyczki, to sposób w jaki zmanifestowały się stosunek społeczeństwa naszego do Państwa. Akcja pożyczkowa budziła w obywatelu poczucie obowiązku, poczucie konieczności wysiłku, oraz świadomość solidarności wszystkich warstw, i zadowolony w trosce o zachowanie zdrowych podstaw rozwojowych Rzeczypospolitej. Wszystkim to jednak działało się bez nacisku jakiegś grozy zewnętrznej, ani bez patosu właściwego chwilo, w których Naród porwają się do wielkiego wysiłku. Akcja pożyczkowa prowadzona była spokojnie, jej cel został wyraźnie określony, a tem samem i ograniczony, nie było żądza przesady w stawianiu zagadnienia. Odwołano się raczej do świadomości obywatelskiej i poczucia państwowego obywatela, niż do porwy entuzjazmu. Osiągnięto tą drogą wynik doskonały. Czyż nie jest to dowód, że społeczeństwo polskie wytworzyło w sobie wartości moralne, wartości samodzielnego życia narodowego, o brak których tak łatwo bywało pozbawione. Ileż to razy słyszeliśmy o Polacy tylko w chwilach nieszczęścia zdolni są do solidarności i zgody. Wyniki działalności pożyczkowej świadczy o poważnym osiągnięciu postępie.

Gdy spojrzeć na listę organizacji i nazwiska osób, które stanęły do apelu w pracy nad propagandą pożyczki, to nie można się oprzeć przeświadczeniu, że jest to zespół po-łeczny, reprezentujący to, co jest żywe i to co jest twórcze, jest to konsolidacja sił społecznych Polski na granice interesu państwowego. Ta masowa fala zrozumienia potrzeby Państwa przeszła nad głowami na szczeście niezliczonych jednostkowych i tylko sporadycznie występujących czynników, które odsunęły się od zbiorowego wysiłku.

Dięki tej obywatelskiej postawie społeczeństwa, dzięki powszechności akcji, którą ilustruje fakt, że w subskrypcji pożyczki 325 milionów złotych, przeciętna na osobę wynosi tylko 240 złotych — społeczeństwo ma prawo utrwalic wiarę we własne siły. Pożyczka stała się powinną bodźcem do dalszej pracy organizacyjnej społecznych, skierowanej ku celom realnym, opartej na współdziałaniu z Państwem.

Akcy na rzecz pożyczki nie możemy zresztą uważać za skończoną. Jest ona w pełnym toku. Działalność tych wszystkich organizacyj, które stanęły miesiąc temu do apelu, musi trwać aż do terminu wpłaty ostatniej raty. Utrzymać trzeba w społeczeństwie tę dyscyplinę wewnętrzną, o której mówiłem na początku, a która stanowi warunek nieodzowny, by wywiązać się z zobowiązania, zaciągniętego przez podpisanie pożyczki.

Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej także działać będzie nadal, a za dewizę tej działalności przyjmując utrwalenie i pogłębianie konsolidacji społeczeństwa w służbie Państwa, jaką osiągnięto w okresie subskrybowania pożyczki.

Wzmocnienie wiary we własne siły i w zdolność zbiorowego działania, niech będzie dorobkiem ideowym społeczeństwa, osiągniętym w akcji pożyczkowej. Z poczuciem wzmożonej siły wewnętrznej stawiamy do dalszej pracy.

SPORT

Dzisiaj otwarcie sezonu bokserkiego meczem Grodno—W.K.S. Śmigły

Dzisiaj o godz. 19-tej w sali Ośrodka W.F. (Ludwisów 4), bokserzy walczy W.K.S. Śmigły z reprezentacją Grodna. Mecz będzie zainteresowanie z uwagi na nieznaną nam formę zawodników W.K.S. u.

W walczach wileńskich wystąpią: Baghin, „Zyk”, Lukin, Kompowski, „Tarko”, Wojtkiewicz i Sadowski. Grodnianie, szkoleni przez p. Kłoczowski, przyjeżdżają w składzie: Szczytkowski, „Jerzy”, Perelsztein, Koszewski, Rubin, Tokko, Żukowski.

Sekcja bokserka A.Z.S.

podaje do wiadomości członków i noworówce podlegające rozkład treningów: **Poniedziałki 20 — 22 grupa nowostopujących.** Czwartki 20 — 20 grupa nowostopujących. Soboty 18 — 20 grupa nowostopujących. Niedziela 8 — 10 grupa seniorów. Sprzętu dostarcza sekcja. Opłata roczna 2 zł. Zapisy do sekcji są przyjmowane w czasie treningów w lokalu A.Z.S. w gmachu głównym USB, wejście z dziedzińca Piotra Skarżi — pod arkadami. Program pracy sportowej na r. 1933—34.

W kilku wierszach

Przyjazd bokserów węgierskich do Polski na szereg spotkań jest już zupełnie pewny. Zdobycie tytułu mistrzowskiego, złożony z czotworosobowych dwóch klubów budapeszteńskich Nemzeti i kolejarzy walczą ostatecznie 3 listopada w Poznaniu z Wartą; 5 listopada w Warszawie ze Skodą i 7 listopada w Łodzi z kombinowaną drużyną Union — Touring. Możliwy jest jeszcze i czwarty start Węgrów w Polsce, w Katowicach z Policjantem K. S. w dniu 9 listopada.

Skład drużyny węgierskiej jest b. silny i jest niemal identyczny z reprezentacją państwa węgierskiego.

Berliński dziennik „B. Z. am Mittag” donosi, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć pertraktacje w sprawie rozegrania meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. Dziennik zapewnia, że pertraktacje dadzą pomyślny wynik i że mecz zaplanowany na październik dojdzie do skutku w grudniu r. b. Terenem spotkania ma być Gdańsk.

W londyńskich kołach tenisowych twierdzą, że w najbliższym czasie najprawdopodobniej tak się święta Australijczyk Crawford znajdzie się w obozie zawodowców. Tilden podobno pertraktował już z Crawfordem w sprawie wystąpienia do gry zespołu. Pertraktacje nie zostały jeszcze sfinalizowane, niemniej Crawford prawdopodobnie przysięgnie, jeżeli mu Tilden zapewni około 180 tys. złotych za przyłączenie się do jego cyklu i drugie tyle za pierwsze dwa lata.

Dzienniki zagraniczne donoszą, że Tilden zamierza zorganizować międzynarodowe rozgrywki zawodowców o puhar, ufundowany przez jedną z wybitnych osobistości. O puhar ten toczyłyby się corocznie walki na podobieństwo walk o puhar Davisa. Udział w tych zawodach wzięłyby: Ameryka, Niemcy, Francja, Czechośłowacja, Holandia, Irlandia, Szwecja, Węgrzy Anglia, Australia i Południowa Afryka.

Mistrzynie świata w tenisie Helen Wills — Moody, która została pokonana przed paru tygodniami na mistrzostwach Ameryki przez drugą rakieta świata Amerykankę Jacobs została umieszczona ostatnio w klinice. Helen Wills — Moody, jak wiadomo przegrała jedynie wskutek swej choroby. Obecnie pierwsza rakieta świata jak oświadczył jej ojciec dr. Wills znajduje się poprawna na drodze do poprawy, ale wątpi się, aby mogła kiedykolwiek dojść do poprzedniej formy. Mistrzynie świata na nadwyróżnionym kregosłupie i mimo wyleczenia pozostaną jednak śladami choroby, które nie pozwolą jej na dalszą grę w tenisa.

Na najbliższym posiedzeniu PZPN-u rozpatrzony będzie protest wniesiony przez Zarząd WKS — Śmigły w związku z umowańmieniem trzeciego meczu z Naprzodem. Zebranie to ma się odbyć w dniu 16 bm. Sportowe Wilno z niecierpliwością oczekuje na wynik tego posiedzenia.

Z Lublińskiego donoszą, że na konferencji słowiańskiego Związku Sokolów postanowiono najbliższy zlot sokolów zorganizować w 1935 r. w Warszawie.

Zarząd ma opracować wspólne ćwiczenia, jakie będą wykonane na zlocie warszawskim.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Table with market prices for various goods like flour, oil, and other commodities. Columns include item names and prices.

grodzieńska

—Oznaczenia za pracę w P. W. Za gorliwą pracę, położoną na polu Przynależności Wojskowej — Państwowo-Przedsiębiorstwa Fizycznego oznaczył „komandorską odznaką PW” następujących działaczy grodzieńskich: plk. Frydrycha, mjr. Chmurę, mjr. Staraka, kpt. Rieliszko, kpt. Porwit, por. Warchałowski, ref. PWK Janowską, oraz O'Brien de Lacy'ego, dr. Hogera, rej. Chojnowskiego i Biegańskiego.

— Wyjazd prezydenta miasta do Białegostoku. Nowomianowany prezydent miasta p. Sulistrowski wyjeżdża do Białegostoku, gdzie złoży wizytę władzom wojewódzkim.

— Oficjalne urządzenie p. prez. Sulistrowski rozpoczął w przyszły poniedziałek po jednocześnie zatwierdzeniu w Białymostku spraw, dotyczących nowozamianowanego uzupełnienia zarządu miejskiego.

— Rozpoczęcie wykładów dla oficerów rez. Jak nam komunikuje zarząd Grodzieńskiego Koła ZOR, w dniu 14 bm., tj. w najbliższą sobotę rozpoczyna się nowy cykl programowy zajęć na kursach wojskowych dla oficerów rezerwy.

— Jako wstęp do kolejnych studiów wojskowych, sezon wyszkoleniowy rozpoczął wykład kpt. Miarkowskiego z zakresu teroznowstwa i kiałgwojwojskowej, jako przedmiotu podstawowego, niezbędnego każdemu oficerowi rezerwy.

— Nie wątpimy, że na tych wykładach wykładach kursów ZOR, mających już z sobą klubową tradycję, spotkają się wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy.

— Zbiórka jak i poprzednio w sali czytelnicy Kasy Garnizonowej Ofic. w sobotę dnia 14 bm. o godz. 17.30.

— Sąd obywatelski przy Kom. Bójkotu towarów niemieckich. Odbyło się tu ostatnio w sali Zw. Kupców pierwsze posiedzenie Sądu Obywatelskiego, przy Komitecie Bójkotowym towarów niemieckich.

— Na posiedzeniu tem rozpatrywano skargi na firmy grodzieńskie, które prowadziły lub prowadziły handel towarami niemieckimi lub handlowały towarami też niemieckimi w najbliższych okolicach miejscowej prasy.

— Zatrudnianie bezrobotnych. Liczba bezrobotnych, zatrudnionych przez Powiatowy Zarząd Drogowy przy budowie dróg i mostów, wynosi około 200 osób.

— Bezrobotni opłacani są z Funduszu Pracy i Bezrobocia.

— Kronika rolnicza. W dniu 18 bm. na pl. Skidelskim w Grodnie odbędzie się zorganizowany przez Zrodzenie Stowarzyszeń Hordowców Konia Remontowego — skup koniec artysty. Skupowane będą waluchy i klacze dworkowskie w wieku od 4—6 lat i wierzchowce od 3 i pół do 6 lat.

— W dniach 16 i 23 bm. na pl. Skidelskim w Grodnie odbędzie się sprzedaż licytacyjna wybrakowanych koni wojskowych.

— Lustracja szkół. W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Grodna wiceministra WR i OP, p. Kazimierza Pierackiego, który przybywa na lustrację szkół.

— Pożar. W dniu 10 bm. w miasteczku Krynki przy ul. Nowej wybuchł pożar, którego pastwą padła stodoła, należąca do braci Burowskich. Straty sięgają 1000 zł.

— Udany „połów” przestępców. W dniu 10 bm. nastukano zarządzonego pościgu na st. kol. w Suwałkach, zatrzymanym został Człowiek Józef, który przyłapano po dokonaniu włamania do kasy st. kol. w Raczkach, oraz a wamiacji pocztowej w Gibach, prowadzony na posterunek P. P. w Grodnie, zdołał uciec.

— W związku z pościgiem, władzom policyjnym udało się przychwycić szereg osobników, którzy pod przewodnictwem Człowieka dokonali szeregu kradzieży w Grodnie i innych miejscowościach. Zdradźcami przynajmniej są do szeregu kradzieży.

— Kieszonkowiec działający. Niejaki Aleksander Kaczan mieszcz. m. Jeziory zaopatrzony w posiadanie gotówkę w kwocie 10 dolarów amer. i 50 zł. przybył do Grodna by załatwić swe sprawy.

— W czasie bytności na ulicy Jarzeskiej po siadane pieniądze padły łupem krąskowej wyrafinowanego kieszonkownika.

— Poszkodowany Kaczan zwrócił się do władz policyjnych z meldunkiem o dokonanej kradzieży skierowując swe podjęzienia na niejakiego Sągola Stanisława zam. w Grodnie przy ul. Skidelskiej 9.

— Mecz piłkarski. W dniu dzisiejszym (sobota) o godz. 14 na stadionie OK III rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie między miejscowymi drużynami „Kraft” i „Cresovia”.

— Harcerski mistrzostwo w grach sportowych. W tych dniach rozpoczęły się tu rozgrywki w grach sportowych o mistrzostwo Hufca Harcerskiego.

— Rozgrywki odbywają się między 10-ma drużynami harcerskimi.

— Lekkoatletyczne zawody harcerskie. — W dniu 15 bm. (niedziela) na stadionie OK III odbędzie się zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami harcerskimi o mistrzostwo Hufca Harcerskiego. Początek o godz. 14-tej. Wstęp bezpłatny.

nowogrodzka

— Urzędowa. W dniu 13 bm. p. wojewoda Szwedzki przyjął pp. Zakrzewskiego, inspektora LOPP, delegację konferencji teatrów i chórow ludowych w osobach pp. nac. Osińskiego, insp. Chruściela i Sieczko, kier. wojew. Zw. Młodzieży Wiejskiej, p. posła J. Małyńca i p. Enską.

— Wystawa prac malarskich w „Ognisku”. W niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie wystawy obrazów (pejzaży kresowych), pendzla artysty malarza Stanisława Appencellera.

— Przed otwarciem wystawy p. Appenceller wygłosi odczyt pt.: „Nowoczesne malarstwo” i „Podróż po Hiszpanji”.

— Wstęp na wystawę i odczyt 50 gr od osoby. Wystawa potrwa do dnia 17 października.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAŁO BAWELNIĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁO. WE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

CASINO

Dzisiaj premiera! Czarująca znakomita, para srebrnego ekranu ANNABELA i JEAN MURAT w pięknej świetnej KOMEDJI „MIŁOŚĆ W AUCIE” reżyserji słynnego mistrza JOE MAYA

HELIOS

Dzisiaj całe Wilno mówi tylko o ósmym cudzie świata KING-KONG DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!

PAN

Jutro premiera. Najbardziej emocjonujący tryptyk, trzymający humorem — film, który się oglądając z zapartym oddechem „TAJEMNICA ZOO” (Tajemnica Ogrodu Zoologicznego) Nad program: Najnowsze urozmaiczone dodatki dźwiękowe.

LUX

Dzisiaj Arcydzieło porażające najdrażniejsze współcz. zagadnienie „Czy wolno kobiecie kochać znanego mężczyznę? Czy może mężczyzna jednocześnie kochać dwie kobiety?” „Kobieta z bocznej ulicy” Film erotyczny z udz. nlab. pabl. JOHN BOLES i IRENE DUNN. — Nad program dodatki dźwiękowe.

baranińska

Radio wileńskie SOBOTA, 14 października 1933. 7,00 Czas, Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11,30 Przegląd prasy. 11,40 O esportcie. 11,45 Komunikaty. 11,57 Czas. 12,05 Muzyka. 12,30 Dziennik południowy. 12,35 Muzyka. 12,52 Program dzienny. 13,30 Giełda rolnicza. 14,00 Wyślesie piosenki i kuplety (płyty). 16,00 Audycja dla chorych. 16,40 Konkurski. 16,55 Koncert solistów. 17,50 Pogadanka LOPP. 18,00 „Jak powstają polskie samoloty” — odczyt. 18,20 Koncert organowy. 19,05 Tygodnik litewski. 19,20 Rozmaitości. 19,25 Kwadrans akademicki. 19,40 Program na niedziele. 19,45 Dziennik wieczorny. 20,00 Godzina życzeń (płyty). 21,00 Skrzynka techniczna. 21,20 Koncert chopinowski. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Muzyka taneczna. 22,30 Komunikat katedry. 23,05 Muzyka taneczna.

PALESTYNA

Giełda warszawska DEWIZY 124,56 — 124,56 — 123,94 Gdańsk 173,40 — 173,83 — 172,97. Holandia 359,40 — 360,30 — 358,50. Londyn 27,70 — 27,83 — 27,57. Nowy York 5,95 — 5,98 — 5,92. Nowy York kabel 5,96 — 5,99 — 5,93. Paryż 34,94 — 35,03 — 34,86. Praga 26,49 — 26,55 — 26,43. Sztokholm 142,85 — 143,55 — 142,15. Szwajcaria 172,73 — 173,16 — 172,30. Włochy 46,90 — 47,13 — 46,67. Berlin w obrotach nieof. 212, 56. Tendencja niejednolita.

TRZECI

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go, mający siedzibę urzędową w Wilnie przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 6 m. 3, na zasadzie art. 602, 603, 604 KPC ogłasza, że w dniu 16 października 1933 roku od godz. 10 rano we wsi Nowosiółki Nr. 9, w obrębie Wilno Miasta Miasteczka, odbędzie się sprzedaż z licytacją publicznej nieruchomości, składającej się z domu drewnianego parterowego o 2-eh jednoobrotowych mieszaniach, chlewu drewnianego i stodoły drewnianej, wybudowanych z okraglaków, oszacowanych na łączną sumę 600 zł, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zabudowania powyższe wybudowane na działce ziemi miejskiej i przeznaczone na rozbiórke. Wilno, dnia 26 września 1933 r.

Reportaż z pobytu w Palestynie pióra KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

ZADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znaczne zniżki od odcisków Prow. A. PAKA.

DRZEWO OPALOWE, brzoze, sosnowe i oiszone, ORZ węgiew górnosiłaski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędów na raty.

DOWCIP! HUMOR! Porywająca treść! Ceny popularne. Chyba nie ma w Wilnie więcej dowcipów i humoru niż w „DOWCIP! HUMOR!”

Medcy inżynierami wytworzy bral wiodół dzikich zwierząt

Ostatni dzień! Tylko dzisiaj wyprzedają ekspozycję mebli, bielizny, trykotaży od 12 rano do 10 wieczór. Wejście bezpłatne. SUBOCZ 19 „Pomoc Pracy”

POPIERAJCIE L.O.P.P.J. Lokalne

Okazja DO SPRZEDAŻI nowa mezbuda, cicha Underwood, białko i radio. Grodzka 11—3

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator szpitala. Choroby skóry, weneryczne, kobiece WILEŃSKA 34. Od 5 — 7 wiecz.

M. Nautyłowiczowa Operacje kosmetyczne, choroby skóry i leczenia włosów. Ordynuje: Warszawa Szosa 18.

Przyjmę dzieci do wychowania w domu. Wiek 7—8 lat, program drugiego szczebla. Mickiewicza 48 m. 6. Zgłoszenia do 12 rano i od 3—5 po poł.